

Katarzyna Kardasiewicz
Wydz. Filologii angielskiej UW

Zagrożenia prywatności

Podstawowym prawem człowieka w państwach demokratycznych są prawa człowieka. To właśnie prawa człowieka pozwalają nam żyć, myśleć, wyznawać religię, jaką się chce. Dają nam prawo do życia w ludzkich i wolnych od tortur warunkach, dają nam prawo do wolności, czego następstwem jest prawo do prywatności. Zagrożenie terroryzmem już na stałe zagościło w naszych umysłach, a nasza prywatność jest znacznie ograniczona. Idąc dalej tą myślą możemy pokusić się o sąd, że wraz z rozwojem technologicznym będzie coraz gorzej i nasza prywatność będzie ograniczana jeszcze bardziej.

Już od dawna w bankach, sklepach, urzędach, a nawet w szkołach obecny jest monitoring śledzący nasz każdy ruch i niepozwalający nam na to byśmy byli niezauważeni i bezimienni. Od tego miejsca już niezwykle blisko do niedawno wprowadzonego oprogramowania potrafiącego czytać rysy ludzkiej twarzy. Na myśl przychodzi mi film Stevena Spielberga „Raport mniejszości”, w którym główny bohater grany przez Toma Cruisa ucieka przed wymiarem sprawiedliwości i non stop śledzony jest przez różnego rodzaju systemy monitoringu potrafiące odnaleźć poszukiwaną osobę na przykład na podstawie kształtu i koloru tęczy i potrafią go „wyłapać” z pośród setek tysięcy ludzi idących po chodnikach, peronach czy w sklepach. Oczywiście uważam, że taki system ma też zalety. W Wielkiej Brytanii takie systemy działają już na niektórych stadionach, kiedy kibic mający w kartotece policyjnej wpisy o złym zachowaniu pojawi się na stadionie i odszuka go kamera potrafiąca czytać rysy ludzkiej twarzy, powiadamiana jest policja i taki jegomość ☺ jest dokładnie sprawdzany i obserwowany pod kątem tego jak się zachowuje.

Kolejnym przykładem tego, że jesteśmy kontrolowani i obserwowani, jest system monitorowania centrów miast. Władze Liverpoolu szcycą się tym, że nie ma miejsca w centrum ich miasta, którego nie obejmowałyby swoim obiektywem przynajmniej jedna kamera. Na myśl przychodzi mi film Petera Weira „Truman Show”, w którym tytułowy bohater grany przez Jima Carreya od początku swojego życia obserwowany jest przez ludzkość całego świata w popularnym programie telewizyjnym. Jest to coś na kształt Big Brother'a, tyle, że bohater nie miał nigdy pojęcia o tym, że jego życie opiera się na szczegółowo zaplanowanym scenariuszu i praktycznie wszystko, co się dzieje w około niego to scena i aktorzy.

Dodajmy do tego jeszcze system kamer foto-radarowych umieszczonych przy sieci dróg całej polski niepozwalający na przekraczane prędkości w miejscu monitorowanym przez daną foto-kamerę. Amerykanie poszli o krok dalej i montują do każdego nowo wyprodukowanego auta moduł GPS. Założenie wprowadzenia tego systemu było takie, że w razie kradzieży auta właściciel zawsze będzie mógł namierzyć swoje auto. Realia są jednak inne, gdyż policja, która z początku miała pomagać tylko w znajdowaniu skradzionych aut ma teraz wgląd do tego jak i kto jeździ, dzięki czemu mają oczywiście wiedzę, z jaką prędkością porusza się dane auto, co pozwala obciążyć później mandatem osobę prowadzącą auto.

Podsumowując uważam, że w dzisiejszych czasach nie możliwe jest utrzymanie prywatności. Z jednej strony jest to pozytywne i bezpieczne, gdyż pozwala wytropić m.in. ulicznych chuliganów lub terrorystów, z drugiej zaś ogranicza znacznie naszą prywatność. Łatwo to wykazać na przykładzie operatorów komórkowych, którzy mają wgląd nie tylko w historie naszych połączeń, ale też w ich

treść. Reszta przykładów to wspomniane już wszechobecne kamery monitorujące, itp. Pozostanie nam nadzieja, że nowe wynalazki techniczne nie ograniczą naszej prywatności w większym wymiarze niż jest to teraz.